

Profesjonalne ratowanie zabytków

Mnóstwo polskich obiektów zabytkowych czeka na rzetelną, dogłębną konserwację i odrestaurowanie. Często jest to kwestia zaawansowanych prac zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynków, wymagających olbrzymich kwalifikacji, wiedzy i pietyzmu. Wybór wyłącznie sprawdzonego, doświadczonego wykonawcy będzie gwarantował powodzenie efektu.

Rynek robót konserwatorskich należy do bardzo trudnych. Po pierwsze dlatego, że jest dość wąski i konkurowanie na nim stanowi prawdziwe wyzwanie. Po drugie, większość zleceń pochodzi nie od prywatnych inwestorów, lecz albo z instytucji państwowych czy samorządowych – w przypadku obiektów użyteczności publicznej, kamienic etc., albo z parafii – w przypadku budowli sakralnych. Warto przyjrzeć się bliżej właśnie nim, gdyż w tej niszy zadania są szczególnie ciekawe. Obejmują niezwykle zaawansowane renowacje, zarówno elewacyjne, jak i wewnątrz. Te ostatnie polegają przeważnie na odkryciu, a następnie odrestaurowaniu i zakonserwowaniu polichromii sprzed kilku wieków.

Polichromia: odkrywanie bezcennych dzieł

Wiele zabytków: urzędów, szkół, kamienic, a szczególnie budowli sakralnych skrywa w swoich ścianach (dosłownie) prawdziwe dzieła sztuki. Polichromie, bo o nich mowa, nie tylko cieszą oko zwiedzających bądź użytkowników danego obiektu, ale są bezcennymi osiągnięciami dawnych epok, dają nową wiedzę na temat sztuki zdobniczej i malarstwa, nieraz z rodowodem w głębokim średniowieczu. Aby je poznać, trzeba jednak do nich dotrzeć. Jak to możliwe?

- *To proces bardzo skomplikowany* – mówi **Adrian Poloczek, konserwator zabytków, wiceprezes zarządu RECO Konserwacja Zabytków Sp. z o.o.** - *Początkowo wykonujemy odkrywkę, czyli prace badawczo-poszukiwawcze na okoliczność występowania polichromii. Polegają one na odsłanianiu na ścianie pa-*

trzeć, zależy stopień trudności zdejmowania tych niepotrzebnych zalegań. Najtrudniej jest, jeżeli są one wykonane farbą olejną, a już ze szczytem komplikacji mamy do czynienia, kiedy taką farbą została namalowana zarówno warstwa przykrywająca, jak i polichromia, o którą nam chodzi – bo trzeba umiejętnie oddzielić jedną od drugiej, choć są wykonane z tego samego rodzaju materiału.

Właśnie tu liczy się prawdziwy kunszt i fachowość osoby konserwatora. Praca ta wymaga bowiem olbrzymiej wiedzy, jak poradzić sobie z danym problemem, nie uszkadzając szlachetnej, oryginalnej warstwy. Konserwator do dyspozycji ma po pierwsze szereg środków mechanicznych, takich jak skalpele, noże szewskie i inne narzędzia służące do delikatnego zdrapywania warstw wierzchnich; po drugie – posiada znacznie bardziej zaawansowane preparaty chemiczne, których zadaniem jest rozmiękczyć warstwę zalegającą. Nierzadko wymagane jest połączenie obu powyższych technologii. Jakość całej pracy wynika z olbrzymiej wiedzy teoretycznej i praktycznej, doświadczenia, a także zawodowego wyczucia. Ale bywa, że najtrudniejsze zadanie dotyczy jeszcze zupełnie innej materii. Mianowicie: często w starych obiektach sprzed kilku wieków występują dwie lub aż trzy polichromie, z których każda reprezentuje inny styl w sztuce i jest swoistym dziełem. Wówczas należy podjąć decyzję, którą z tych wszystkich warstw restaurować. Oczywiście jest szereg czynników wspomagających rozpoznanie – głównie chemicznych, jak choćby tzw. pigmenty datujące. Pozwalają one z dość dużą dokładnością określić datę powstania malowidła na podstawie składu

aby orzec, która jest najbardziej wartościowa.

Bezcenne są tu zatem wiedza i intuicja. Należy bowiem też wiedzieć, w którym miejscu obiektu zacząć wykonywać odkrywkę, aby uzyskać możliwie najpełniejszy ich obraz.

- *Nie brakuje nam ciekawych, ale i bardzo trudnych wyzwań* – kontynuuje **Adrian Poloczek**. - *W jednym z obiektów natknęliśmy się na polichromię pokrywającą belki konstrukcyjne. Drewno to było jednak ogromnie sko-*

zaznaczyć miejsca ingerencji konserwatora, aby widz mógł odgraniczyć pracę oryginalną od rekonstruowanej.

Elewacje: pracochłonne przywracanie świetności

Renowacja zabytków to także prace zewnętrzne. Aby mówić o solidności ich przeprowadzenia, w danym budynku należy



Kościół „Mariacki” Katowice. Elewacja w trakcie konserwacji

rodowane przez grzyby, pleśń i drewnojady. Trzeba wówczas zlikwidować źródło szkód, utwardzić uszkodzone miejsca. Używamy do tego specjalnych żywic poprawiających stan techniczny drewna. Dalej: polichromię należy utrwalić. Uzupełniamy więc ubytki gruntów oraz samą polichromię. W zależności od okresu jej powstania rekonstruujemy lub też – ciekawostka - nie rekonstruujemy poszczególnych fragmentów. Jeśli są one bowiem na tyle nieczytelne, albo zbyt stare, że nie jesteśmy w stanie jej odtworzyć, to wówczas stosujemy jedynie tzw. kolor lokalny. Kiedy natomiast ubytki są małe i nie ma wątpliwości, jaki kolor posiadały pierwotnie, wtedy uzupełniamy je przeważnie przez punktowanie: charakterystyczne uderzenie pędzla przesączonego farbą, prostopadłe do powierzchni. Powoduje to tzw. wibracje koloru, dzięki którym łatwiej ukryć prace konserwatora. Z tym, że podkreśl tu znów pewną prawidłowość: zdarza się, że komisja zdecyduje, żeby postąpić właśnie odwrotnie: celowo

wykonać przynajmniej kilka działań. W dużym skrócie: zarówno obiekty kamienne, jak i ceglane przede wszystkim są oczyszczane z wszelkich zabrudzeń. Wykonuje się to za pomocą strumieniowania materiałem ściernym. Ścierniwo dobiera się w sposób doświadczalny. Można też czyścić elewację przy użyciu przegrzanej pary i odpowiednich środków chemicznych. Po usunięciu brudu ujawnia się rzeczywisty stan techniczny całej elewacji. Kolejny etap to wzmacnianie kamienia lub cegły, które często zostają osłabione przez warunki atmosferyczne, sole i inne czynniki. Należy więc wzmocnić ich strukturę poprzez uzupełnienie brakującej krzemionki. Następnie uzupełnia się także brakujące fragmenty wystroju, głównie przy pomocy specjalnych kitów wybarwionych w masie, w kolorze odpowiadającemu kamieniowi. Często element bardzo uszkodzony jest po prostu wymieniany na nowy, czyli dorobiony w pracowni kamieniarskiej. Potem ma miejsce tzw. scalenie kolorystyczne – to zabieg kluczowy

dla estetyki, a na końcu wykonana spoinowania i hydrofobizacja, aby elewacja nie wchłaniała wody.

Warto z najlepszymi

Mającą siedzibę na Śląsku firma RECO zajmuje się konserwacją zabytków w szerokim tego słowa znaczeniu. Odnawia elewacje, konserwuje wnętrza, ołtarze, obrazy. Głównym przedmiotem jej działalności są także prace badawczo-rozwojowe w dziedzinie kulturoznawstwa, sztuk pięknych oraz nauk technicznych. Zakres biznesu obejmuje konserwację zabytków urbanistyki i architektury, w tym budownictwa drewnianego, konserwację polichromii i wystroju wnętrz, rzeźb kamiennych i drewnianych, sztukaterii, ceramiki, metalu, witraży, malarstwa sztalugowego, prace pozłotnicze, a także wszelkie towarzyszące zleceniom roboty budowlane. Czynnikiem wygrywa kontrakt?

- *Z pewnością marką, jaką sobie wyrobiliśmy i referencjami, gdyż nasze nazwiska znane są na rynku od właściwie kilkudziesięciu lat* – mówi **Marian Jaksik, prezes zarządu RECO Konserwacja Zabytków Sp. z o.o.** - *Nie przesadzaj, jeśli powiem, że nie zdarzyło się nam w fachu jeszcze żadne faux pas. Niedawno zostaliśmy pochwaleni przez zleceniodawcę za pracę wykonaną... 25 lat temu! Do dziś nie ma w niej ubytków, odbarwień itp., a zatem utrzymujemy możliwie najwyższy poziom usług. Konkurujemy na rynku różnymi elementami: jakością, doświadczeniem i ceną, ale najbardziej chyba nas wyróżnia zaangażowanie w daną pracę. Szczególnie jest to widoczne, gdy podczas zleceń zdarzają się rzeczy nieprzewidziane, wymagające szybkiej i mądrej reakcji. Właśnie tu tkwią szczegóły fachowości, które nie od razu wychodzą na światło dzienne, ale obrazują, jak opłaca się zatrudnić profesjonalistów. Zleceniodawcy, którzy nam zaufali, niezwykle cenią takie podejście i po prostu je zapamiętują.* Owo zaangażowanie wynika także z innego faktu. Do atutów spółki wypada bowiem dodać, że Marian Jaksik (inżynier budowlany z upraw-

nieniami kierownika budowy) i Adrian Poloczek (dyplomowany konserwator zabytków z uprawnieniami kierownika prac konserwatorskich) osobiście sterują zarówno przedsiębiorstwem od strony administracyjnej, jak i samymi robotami, bezpośrednio na budowach. To ważne, gdyż brak pośrednictwa osób trzecich umożliwia firmie spraw-



Cerkiew pw. Wiary, Nadziei i Miłości w Sosnowcu. Elewacja. Stan po konserwacji

na, elastyczną kontrolę nad własnymi pracami, jednocześnie zapewniając rzetelne, zgodne ze sztuką budowlaną i konserwatorską wykonawstwo worka, a to przekłada się na ich najwyższą jakość. Co również istotne, wiedza menedżerska jest szeroka, gdyż wzajemnie uzupełniają się oni w kompetencjach, wykształceniu i uprawnieniach. Ponadto współpracują z wybitnymi konserwatorami dzieł sztuki oraz artystami plastycznymi. Zatrudniają także absolwentów szkół artystycznych i budowlanych z regionu, widząc w nich przyszłych wykwalifikowanych pracowników firmy. RECO posiada ponadto stałą obsługę w zakresie bhp, zapewniając wszystkim pracownikom wymagane szkolenia i maksymalne bezpieczeństwo. Spółka od wielu lat pracuje w oparciu o sprawdzone, wysokiej jakości produkty firmy Keim i Remmers. Posiada zaplecze magazynowe, dysponuje własnym, profesjonalnym sprzętem. Zapewnia sobie także bieżącą współpracę z naukowcami z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, co umożliwia wykonywanie badań laboratoryjnych i opracowań koniecznych do rzetelnego wykonywania prac.

Joanna Drzazga

Najważniejsze realizacje RECO Konserwacja Zabytków Sp. z o.o.

Kościół: św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach (elewacje i ołtarze), Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach (elewacje), św. Barbary (elewacje - strona południowa) w Chorzowie, Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej (ołtarze, polichromia i elewacja wieży północnej), pw. św. Mikołaja w Wilczej (ołtarze), św. Bartłomieja w Smolnicy (konstrukcja zrębowa, remont dachu i polichromia), św. Bartłomieja w Gliwicach (remont dachu wraz z więźbą), Trójcy Przenajświętszej w Chelmie Śląskim (ołtarze); kaplice Bazyliki w Piekarach Śląskich (elewacje), Dom Prowincjonalny Sióstr św. Jadwigi i Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. Ks.L.Markiecki w Katowicach-Bogucicach (elewacje), cerkiew prawosławna w Sosnowcu (elewacje).

Obiekty użyteczności publicznej: Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 (wymiana okien i konserwacja witraży) oraz Szkoła Podstawowa nr 36 w Zabrze (remont auli i konserwacja polichromii), Katowice ul. Jana 10 (remont i konserwacja bramy przejazdowej i klatki schodowej), Katowice ul. Mariacka 28 (konserwacja polichromii bramy przejazdowej).

W planach na najbliższą przyszłość: Archikatedra Chrystusa Króla w Katowicach.



Drewniany kościół w Żernicy pw. św. Michała Archanioła. Polichromia nawy po konserwacji

smowo wszystkich kolejnych warstw w poszukiwaniu polichromii właściwej, czyli tej, którą można uznać za godną odsłonięcia. Trudności wiążą się głównie z materiałem, jaki w ciągu dziesiątek czy setek lat zalegał na tych cennych warstwach. Od tego, do jakiego rodzaju warstwy chcemy do-

chemicznego jego barwnika – stąd wiadomo np., że dane zdobienie nie jest starsze niż z XIX w., gdyż namalowano je farbą wynalezioną właśnie w tym okresie. Bywa, że mimo to i tak trudno o decyzję, którą warstwę rekonstruować; wówczas zbiera się specjalne gremium konserwatorskie,